Wiadomość z dnia: **2013-06-28**
Ostatnia aktualizacja: **17:12**
Serwis: Wiadomości Opinie

Po wynikach matur: Egzamin z 1989 roku? Dziś nie do zdania

Moja klasa maturalna a.d. 1989 - pokolenie 40-latków - zdałaby na pewno współczesną maturę na piątkę. Myślę, że gdyby dzisiejsi maturzyści mieli zdawać maturę a.d. 1989, współczynnik sukcesu mógłby być jednocyfrowy - pisze w komentarzu dla dziennik.pl dr. hab. Jan Fazlagić, prof. AFIB Vistula.

Poziom rzeczywistego wykształcenia, zdolności intelektualnych u młodzieży spada i nie jest to trend typowy dla Polski. Tak samo jest we wszystkich krajach Europy zachodniej. Europejczycy staczają się po równi pochyłej o bardzo niewielkim nasyceniu. Negatywne skutki spadającego poziomu wykształcenia będą odczuwalne w Europie zachodniej dopiero za 25-50 lat. Dzisiaj studenci (niedawni maturzyści) maja problem z przeczytaniem kilku stron podręcznika akademickiego. W tym czasie ich azjatyccy rówieśnicy pochłaniają całe tomy tekstu.

81 procent tegorocznych maturzystów zdało egzamin – wynika z danych opublikowanych przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Do matury przystąpiło ponad 326 tysięcy uczniów. 96 proc. z nich to tegoroczni absolwenci. Pozostali to osoby, które kończyły szkołę w ubiegłych latach. Jako nauczyciel akademicki, który ma styczność z absolwentami szkół średnich od roku 1999 (czyli od 14 lat) stwierdzam, że średni poziom intelektualny młodzieży systematycznie spada. Poziom trudności matury musi być sterowany. Nie wierzę w obiektywne bezstronne zarządzanie procesem pomiaru wiedzy na maturze w Polsce. Moja klasa maturalna a.d. 1989 – pokolenie 40-latków zdałaby na pewno współczesną maturę na piątkę. Myślę, że gdyby dzisiejsi maturzyści mieli zdawać maturę a.d. 1989, współczynnik sukcesu mógłby być jednocyfrowy.

Wyniki matur stały się już nie tylko przedmiotem debaty politycznej, ale także debaty „ludycznej". Kiedyś w prasie popularnej temat rywalizacji międzynarodowej był poruszany na płaszczyźnie sportu. Dzisiaj kraje rywalizują nie tylko pod względem liczby złotych medali, lecz także miejsc w rankingach innowacyjności, testach PISA itp.

W takim kontekście należy wiec rozważać wszelkie wyniki systemu edukacji. Co ciekawe nasze elity polityczne wcale nie są zasilane najbardziej zdolnymi absolwentami szkół. Zdecydowana większość polityków, którzy krytykują matury, nie posiada stopnia doktora w żadnej dziedzinie, niewielu jest wśród polityków absolwentów zagranicznych uczelni, stypendystów itp. Innymi słowy „przyganiał kocioł garnkowi".

Wyniki matur (powinny być jak najlepsze) są problemem politycznym tak, jak np. liczba wypadków samochodowych na drogach (powinna być jak najmniejsza). W takiej atmosferze „igrzysk" pojawiają się wszelkie komentarze na temat matur ad. 2013.

dr. hab. Jan Fazlagić , prof. AFIB Vistula
Źródło: dziennik.pl

Lubisz wiedzieć? Newsletter dziennik.pl - mocna strona informacji

najnowsze informacje, tylko rzetelne dane | w każdy poniedziałek i piątek wprost **na Twój osobisty adres mailowy**
bezpłatny i szybki zapis na stronie **http://www.dziennik.pl/newsletter-zapis**

© 2010 Infor Biznes Sp. z o.o. Wszelkie prawa zastrzeżone.